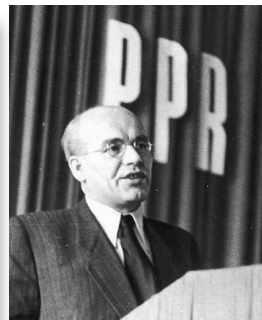


Historia magistra vitae? (II)



[...] Te zgniłe pismaki, liberałowie jak Wyka i Ślonimski niech pojedą do Łodzi, dokąd się jutro udaję, tam im klasa robotnicza pokaże co o nich myśli, pięścią, a jak trzeba to i gazurką. [...]

**General Kazimierz Witaszewski,
w Głównym Zarządzie Politycznym WP, 23 marca 1956**

[...] Obywatele, mieszkańcy Poznania, robotnicy, inteligenci, młodzieży! Mówię do was z głębokim bólem, bo to nasze piękne, znane ze swej pracowitości, z patriotyzmu i z zamiłowania do porządku miasto stało się terenem zbrodniczej prowokacji i krwawych zająć, które wstrząsnęły sumieniem każdego uczciwego poznaniaka, każdego Polaka, i które społeczeństwo z całych swoich sił stanowczo potępia [...]

[...] Krew przelana w Poznaniu obciąża wrogię Polsce ośrodki imperialistyczne i reakcyjne podziemie, które są bezpośrednio sprawcami zająć. [...]

Ufamy, że wszyscy ludzie pracy w Poznaniu będą sumiennie wypełniać swoje obowiązki. Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że mu tę rękę władza odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podnoszenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokracji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny. [...]

**Józef Cyrankiewicz,
na antenie Polskiego Radia w Poznaniu, 29 czerwca 1956**

[...] Zawiedzeni wrogowie Polski ludowej, których życie nie nauczyło rozumu, którzy przy okazji dają o sobie znać, różni pogrobowcy starego ustroju, rewizjoniści, syjoniści, sługusi imperializmu. [...] Chcę z tego miejsca stwierdzić, że śląska woda nigdy nie będzie wodą na ich młyn. I jeśli poniekąd będą nadal próbowali zawracać nurt naszego życia z obranej przez naród drogi, to śląska woda pogruchocze im kości. [...]

**Edward Gierek,
na placu Feliksa Dzierżyńskiego w Katowicach,
14 marca 1968**

[...] W tej sytuacji na dziedziniec uniwersytetu wszedł aktyw robotniczy, mobilizowany uprzednio przez kierownictwo warszawskiej organizacji partyjnej, które znało zamierzenia organizatorów wiecu i słusznie żywiło obawę, aby nie doprowadzili oni do zaburzeń.

Robotnicy spotkali się z obelgami i prowokacyjnymi okrzykami. Aktywowi robotniczemu nie udało się przekonać studentów. Podżegania agresywnej grupy prowodyrów doprowadziły do zaatakowania robotników. W tej sytuacji wprowadzono na teren uniwersytetu grupę ormowców. Jeszcze bardziej rozjadrzyło to prowodyrów awantur. Doszło do incydentów, w których byli poturbowani zarówno studenci, jak i ormowcy. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta i niebezpieczna. Pragnąc ją opanować, kierownictwo zespołu czuwającego nad porządkiem publicznym zdecydowało się na użycie Milicji Obywatelskiej, która przywróciła porządek. [...]

**Władysław Gomułka
Warszawa, Sala Kongresowa, 19 marca 1968**

[...] Chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski. Naród osiągnął granice wytrzymałości psychicznej. Wielu ludzi ogarnia rozpacz. Już nie dni, lecz godziny przybliżają ogólnonarodową katastrofę. Uczciwość wymaga, aby postawić pytanie: Czy musiało do tego dojść? Obejmując urząd prezesa Rady Ministrów wierzyłem, że potrafimy się podźwignąć. Czy zrobiliśmy więc wszystko, aby zatrzymać spiralę kryzysu?

[...] Nie można odmówić nam dobrej woli, umiaru, cierpliwości. Czasem było jej może aż zbyt wiele. Nie można nie dostrzec okazywanego przez rząd poszanowania umów społecznych. Szliśmy nawet dalej. Inicjatywa wielkiego porozumienia narodowego zyskała poparcie milionów Polaków. Stworzyła szansę pogłębienia systemu ludowładztwa, rozszerzenia zakresu reform.

Te nadzieje obecnie zawiodły. [...] Jak długo można czekać na otrzeźwienie? Jak długo ręka wyciągnięta do zgody ma się spotykać z zaciśniętą pięścią? [...]

[...] Nie wolno, nie mamy prawa dopuścić, aby zapowiedziane demonstracje stały się iskrą, od której zapłonąć może cały kraj. Instynkt samozachowawczy narodu musi dojść do głosu. Awanturnikom trzeba skrepić ręce, zanim wtrącą ojczyznę w otchłań bratobójczej walki. [...]

General Wojciech Jaruzelski w TVP, 13 grudnia 1981.

Zdjęcie Edwarda Gierka pochodzi z Wikipedii, pozostałe zdjęcia pobrano z Narodowego Archiwum Cyfrowego

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.